

Dostrzeżone błędy:

1. Chaos w nazewnictwie i oznaczeniach wielkości fizycznych. Metodyka obliczeń nawiązuje do zdezaktualizowanej normy PN-74/E-05022 i stamtąd pochodzą liczne terminy i oznaczenia, ale pojawiają się też terminy i oznaczenia z nowszej literatury bazującej na normie IEC 909 oraz wymysły własne. Podstawowa wielkość w obliczeniach zwarciowych, prąd zwarciovy początkowy przy zwarcio trójfazowym, ma w artykule cztery oznaczenia:  $I_k''$ ,  $I_k$ ,  $I_k^{(3)}$ ,  $I_p$ , i tyleż różnych nazw. Moc zwarciova to  $S_{kQ}''$ , SKQ, SZ,  $S_z$ , prąd zwarciovy ma składową okresową  $i_{ac}$ ,  $i_{ok}$ ,  $I_{ac}$ ,  $I_{ok}$  oraz składową nieokresową  $i_{DC}$ ,  $i_{nok}$ . Podobnie jest z innymi wielkościami. Całość robi wrażenie składanki cudzych tekstów archaicznych i trochę nowszych, w której autor nie potrafił ujednoczyć nazewnictwa i oznaczeń, za to potrafił dodać wiele błędnych objaśnień.
2. Już na pierwszej stronie artykułu (s. 43) wzór opisujący przebieg prądu zwarciowego  $i_k$  jest zupełnie błędny. Wzór jest poprzedzony założeniem „w chwili zwarcia kąt fazowy wynosił 0”; założenie jest niezrozumiałe (kąt fazowy czego?) i niepotrzebne, bo we wzorze kąt  $\Psi$  występuje.
3. Absurdalne są wyjaśnienia (s. 44), że zwarcia odległe „charakteryzuje mała stała czasowa ( $L \ll R$ ) i że wskutek tego „w przebiegu zwarciowym zauważyć można tylko składową okresową”.
4. To nieprawda (s.63), że napięcie wyłączeniowe jest zwykle przyjmowane jako równe napięciu znamionowemu sieci. To nieprawda, że „jest to oczywiście parametr nie posiadający sensu fizycznego”. W tekście, z którego autor ściągał, ta uwaga dotyczy pojęcia mocy zwarciowej.
5. W przykładzie obliczeniowym niejasnym, ze względu na brak rysunku, nie ma ani jednego poprawnego wyniku. Autor nie ma pojęcia o zasadach dokładności prowadzenia obliczeń przybliżonych. Przeliczanie impedancji na inne napięcie odbywa się raz z użyciem napięć znamionowych sieci, a raz z użyciem przekładni znamionowej transformatorów.

Z analizy obu części artykułu można wysnuć wniosek, że albo wydawca pisma, albo autor artykułów traktuje czytelników pisma w sposób skandalicznie lekceważący.

Uczciwiej byłoby, gdyby autor artykułów edukacyjnych, przed przystąpieniem do ich pisania, sam się wyedukował. Dla potrzeb edukacyjnych polecam autorowi następującą literaturę źródłową:... Jeżeli chodzi o pismo *elektro.info*, to będę miał okazję śledzić jego poziom przez 2003 rok (na taki okres została zamówiona prenumerata). Być może poziom będzie lepszy od dotychczasowego (początki zawsze są trudne). Nie będę jednak czytał artykułów autorstwa Pana Juliana Wiatra. Nie mam do Niego zaufania. Jeżeli zawarta w tych artykułach wiedza będzie dla mnie nowa i nie będę mógł jej zweryfikować, będę podejrzewał, że jest to wiedza nie do końca poprawna lub mająca wartość historyczną.

Wrocław, dn. 20.02.2003 r.

J. Wysocki